

Perfect, Takie to przebudzenie

Niebo niełaskawe dziś
Zachlapana zima
Śni mi się, że nie chcę śnić
Udam więc, że kimam
I dalej
Poprzewracam się w pościeli
Oby ten smętny dzień
Stawał się niedzielą dla nas

Takie to przebudzenie
Może i obraz bez znaczenia
A ja i tak na całe wieki
Schowam go

To wygrana jedna z tych
Lubię się nią chwalić
Nie zapalę rano już
Nie palę wcale
A Ty dalej
Drzemiesz, widać snu za mało
I nie wiesz jak dobrze Ci
W tej koszuli mojej białej

Takie to przebudzenie
Może i obraz bez znaczenia
A ja i tak na całe wieki
Schowam go gdzieś pod powieką

Takie to przebudzenie
Może i obraz bez znaczenia
A ja i tak na całe wieki
Schowam go

Takie to przebudzenie
Może i obraz bez znaczenia
A ja i tak na całe wieki
Schowam go gdzieś pod powieką